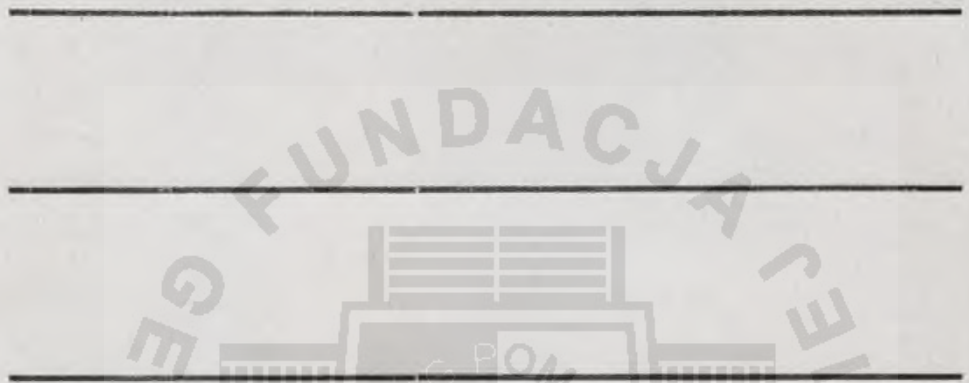


oprac. A. Raj. 2014



adres
1-100 Gliwice

wpisane



LWP

Kapral

KASJAN Leokadia
z d. Kordratowicz

1907 / HSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

1907/USK 248

KASJAN Leokadia

zd. Kondretowicz

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

✓ k. 4, 5-5

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

✓ k. 1.5-1

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

✓ 2

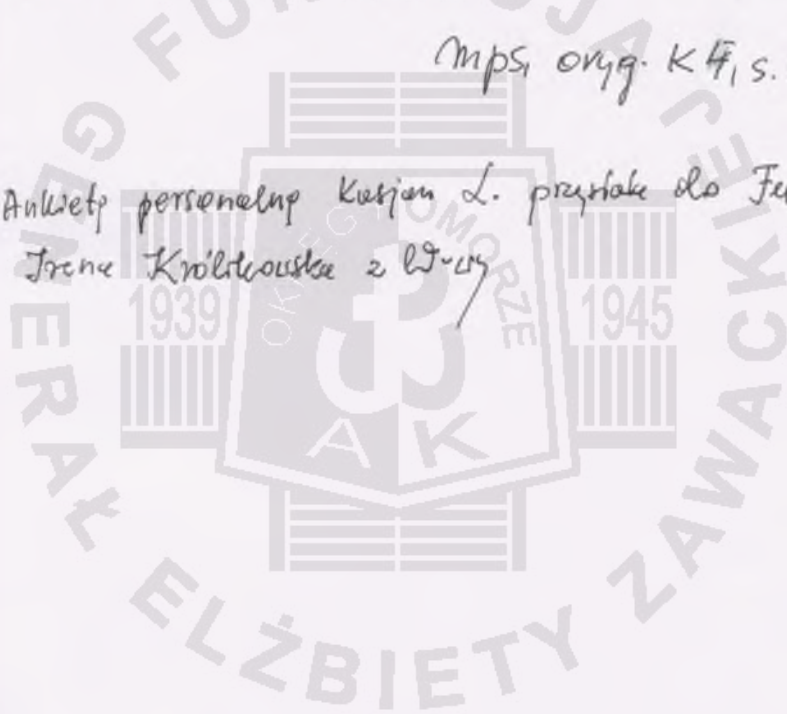
VI. Fotografie —

I/3 Inne materiały dokumentacyjne dotyczące
osoby relatora

Ankieta personalna Kasjan Leokedii
zd. Kondratowicz zawierająca szczegółowy opis
przebiegu służby wojskowej w/q punktów ankiety
sporządzona 22 III 1984r. w Gliwicach, podpisana własnoręcznie

mps, oryg. K 4, s. 5

Ankiety personalne Kasjan L. przysłała do Fundacji w 1998r.
Irena Królowska z Głuch



I/3-1 ~~147~~ 90/146
20/9

ANKIETA PERSONALNA

1. Nazwisko i imię K a s j a n Leokadia
2. Imiona rodziców Jerzy, Weronika
3. Nazwisko panieńskie Kondratowicz
4. Data i miejsce urodzenia 29.III.1923 r. Wilno
5. Aktualne miejsce zamieszkania 44-100 Gliwice
woj.katowickie ulica,nr domu,miejscowość
kod pocztowy, województwo
6. Posiadany stopień wojskowy kapral
7. Stan rodzinny /mężatka, panna, wdowa itp/..... zamężna
8. Wykształcenie - tytuł naukowy podstawow e
9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, datę zwolnienia, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, pełne nazwy jednostek wojskowych
strona nr.3
10. Opisać pracę zawodową od 1939 do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane funkcje
strona nr.3
11. Podać funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej Pracowałam bardzo dużo społecznie przez 18 lat
Byłam członkiem Rady Zakładowej.następnie z-cą Przew.Rady Zakładowej. Spełniałam zadania partyjne na terenie zakładu.
Jestem czł.ZBoWiDu.Od 1974 roku pracuję społecznie w sekcji Socj.-Bytowej przy Zarządzie Miejskim w Gliwicach. Byłam czł.sekcji s-ocj.-bytowej a obecnie pełni funkcję sekretarza w pow.sekcji.Brałam udział w prelekcjach w szkołach i zakł.pracy.Przydzielono mnie do poczty sztandarowego i w różnych okolicznościach biorę udział w delegacji.(posiadam mundur wojskowy.

- 12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe
 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Brązowy Krzyż
 Zasługi, Medale: za Warszawę, Odrę Nysę i Bałtyk, Zwycięstwa
 i Wolności, Odznaka Grunwaldzka, Złota Odznaka Rozwoju Województwa
 Katowickiego.
- 13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty
 wyjątkowej 15.420.-
- 14a. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno bytowe ilość izb złe
 star-e budownictwo, dwa pokoje z kuchnią
- 15. Jeśli Kółczonka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie
 walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej-krótko opisać -
 można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety

 zał. str. nr.3

- 16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platorówek gdyby
 był zorganizowany z okazji 40 lcia PKWN w czerwcu lub wrześniu
 1984 r.
 tak
- 17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie
 albumowym o Platorówkach - można dołączyć oddzielną relację jako
 załącznik do ankiety
 zał. str. 4 i 5

- 18. Ilość dzieci ich imiona nazwiska jakie posiadają zawody, co robią
 zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach - można dołą-
 czyć oddzielną relację do ankiety. Mam dwoje dzieci z pierwszego
 małżeństwa. Syn mgr inż. Zbigniew Greniuk - ukończył Polit. Śląską
 Wydz. Techn. Energet. w Gliwicach i pracuje w.....
 Instytucie Met. Niezel.
 Córka Krystyna Żemłka z.d. Greniuch ukończyła Szkołę Med...
 Farmaceutyczną i prac. w swoim zawodzie w Aptece Kolejowej jako
 techn. farmaceuta. Mam czworo wnusząt, są moją pociechą.

U w a g a : do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach

.....
Łojan L.
 podpis wypełniającego
 ankietę

- pkt. nr.9 Zmobilizowana 26.6.1943 r. przez Rejwojenkomat pow. Tobolsk woj. Omsk ZSRR i skierowana do 1-szej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki Baon Kobiecych ~~Piechoty~~ ^{Przodków} Kompanii Łączności w Sieleach koło Ruzana nad Oką.
Po krótkim przeszkoleniu ogólnożołnierskim przeniesiona do 1-go Samo. Pułku Łączności kompania radiowa na stanowisko radiotelegrafistki z jednoczesnym powierzeniem mi funkcji z-cy dow. plutonu do spraw pol.-wychowawczych.
Po złożeniu przysięgi 15 lipca 1943 r. i po dalszych szkoleniach wyjazd w rejon przyfrontowy na smoleńszczyźnie, stamtąd marsz szlakiem 1-szej Armii na zachód.
~~Na całym szlaku bojowym jednostki aż do zakończenia wojny.~~
Na całym szlaku bojowym jednostki aż do zakończenia wojny byłam radiotelegrafistką z funkcją dodatkową z-cy dowódcy plutonu do spraw powl. wychowawcz.
Zwolniona ze służby wojskowej 28 sierpnia 1945 r.
- pkt. nr.10 Do 1939 r. byłam przy rodzicach, zajmowałam się krawiectwem. W lutym 1940 r. wraz z rodziną znalazłam się na dalekich terenach wschodnich ZSRR gdzie pracowałam jako robotnik leśny. Po zakończeniu wojny do 1952 r. na utrzymaniu męża. 5.VII.1952 r. rozpoczęłam pracę w Przedsiębiorstwie Państwowym. Katowickie Restauracje Dworcowe "Wars" Zakład Gliwice. Pracowałam na różnych zajmowanych stanowiskach w charakterze prac. unysłowego. -
- starszej bufetowej (kierownik punktu) przez 18 lat
- starszym magazynierem, kasjerką od 1970 - 1978 r.,
poczym z powodu utraty zdrowia przeszłam na rentę inwalidzką wojenną gr. II.
- pkt. nr.15 Po wstąpieniu w szeregi powstającej 1-szej Dywizji im. T. Kościuszki poczułam się ogromnie szczęśliwa, a najbardziej wielkim i niezapomnianym pozostaje w moim życiu dzień 15 lipca 1943 roku, dzień wielkich emocji i radości złożonej przysięgi w Sieleach.
Byłam od tego dnia prawdziwym żołnierzem.
Początek żołnierskiej służby w Baonie Kobiecym Piechoty a następnie w Kompanii 1-go Samodzielnego Pułku Łączności.
Po przyspieszonym intensywnym przeszkoleniu powierzono mi stanowisko radiotelegrafistki oraz dodatkową funkcję z-cy dowódcy plutonu do spraw pol.-wych. W okresie przed wyjazdem jednostki w rejon przyfrontowy 1943 r. byłam również instruktorem i prowadziłam szkolenie plutonu łączności żeńsko-męskiego w pułku.
Etapy żołnierskiej drogi to - wyjazd jesienią 1943 r. w rejon przyfrontowy na Smoleńszczyźnie, następnie wczesną wiosną 1944 r. w marszu przez Ukrainę - Wołyń w kierunku frontu środkowego, dalej po sforsowaniu Bugu przez Chełm, Lublin pod Warszawę. W 1945 r., udział w wyzwoleniu Warszawy, dalej z linią frontu przeszłam przez Wał pomorski, forsowanie Odry, szturm na Berlin jego kapitulacja i doczekałam się tego co pragnęliśmy wszyscy zakończenia wojny.
Jestem dumna w swoim życiu, że byłam jedną z wielu milionów bezpośrednią uczestniczką w walce o wyzwolenie ukochanej Ojczyzny.
Poniosłam wielkie trudy żołnierskie na całym przebyłym szlaku bojowym.

Najtrudniejszy był etap końcowy w szturmie Berlina, były tam ciężkie boje, byłam w tych dniach wszystkim - radiotelegrafistką, gońcem, łączniczką i ~~przecież sanitariuszką~~ sanitariuszką. Ogrom rannych żołnierzy, brakowało wszystkiego w niesieniu pomocy poszkodowanym, własną koszulę pociełam na bandażę dla rannych.

Poniosłam też szkodę na swoim zdrowiu w marszu na zachód, w wypadku drogowym doznałam złamania prawej ręki i kontuzji głowy ale w młodym organizmie to uszkodzenie szybko mi się zrosło, zagoiło i dalej w pełni sprawna pełniłam najróżniejsze funkcje ~~żołnierza~~ żołnierza frontowego.

pkt.nr.17 Moja droga w rycerskim stanie .

Rozpoczęłam marsz na tej drodze z chwilą wezwania do służby żołnierskiej w odradzającym się Wojsku Polskim. Po przebyciu ogromnej odległości spod Tobolska do Siele nad Oką stanęłam u bram już pełnego życia obozu tworzącej się nowej formacji 1-szej Dywizji im.T.Kościuszki. Przybyłam tam w sporej grupie młodych dziewcząt i mężczyzn w różnym wieku. Ujrzeliśmy z daleka powiewającą na wysokim maszcie biało-czerwoną flagę, nasz symbol narodowy. Serca nam rosły, radość, emocje i wiara w jasną wizję otwierającą się drogi do naszej polskiej ziemi. Po przekroczeniu obozowego progu powitanie. Witął oficer inspekcyjny z biało-czerwoną opaską na rękawie i z orzełkiem na czapce. Z uwagą wysłuchiwałam jego informację o porządku wprowadzenia przybywających w szeregi formujących się oddziałów Wojska Polskiego. Wszystko przebiegało szybko i sprawnie - rejestracja w punkcie przyjęć, komisja lekarska, kierunek do łaźni, tam kąpiel i już ubiór w sorty mundurowe, oczywiście czapka z orzełkiem dalej w yznanie lokum w namiocie i w następnym dniu przydział do pododdziału. Życie żołnierskie w obozie Sieleckim potoczyło się szybkim nurtem.

Dzień zaczynał się od pobudki, częściowego nałożenia ubioru i biegiem na zbiórkę przed namiotami, dalej gimnastyka, po temu biegiem do rzeki mycie się i biegiem do namiotów, toaleta, następnie przegląd na zbiórce, modlitwa i odśpiewanie Roty. Marsz do Kuchni polowej na śniadanie, dalej apel poranny, rozkaz dziennych zajęć i wy-marsz na plac ćwiczeń, Okres pierwszych ćwiczeń to nauka chodzenia czyli musztra, najbardziej rozweselała w postępach osiągniętej możliwości dziewcząt.

Posiłki obiadowe w różnych godzinach dnia, z przerwami do następnych ćwiczeń aż do kolacji.

W programach dziennych sporo czasu poświęcali oficerowie na pogadanki, prelekcje i o ogólnej sytuacji w toczącej się wojnie, a szczególnie o perspektywach naszej polskiej przyszłości powojennej.

Po całodziennych zajęciach i kolacji z rozkoszą stawałyśmy na apel wieczorny by po modlitwie i odśpiewaniu Roty szybko wrócić do namiotów na spoczynek nocny.

Rytm życia w szkoleniu żołnierskim stawał się z każdym dniem szybszy, zwiększał się także wysiłek w opanowywaniu specjalności wojskowej. Z początku nam dziewczynom wydawało się, że to nie nasze siły ani fizyczne możliwości.

Przyzwyczajalam się i opanowywałam nadszpiewanie lekko do polowych warunków życia, sztukę systemu łączności telefonicznej i radiotelegrafistki. Odczuwałam rosnący hart ducha i wytrzymałość w wysiłkach w najróżniejszych działaniach, zbliżonych do warunków bojowych na froncie.

Niebawem nastąpił dzień ^{wielkiego} w moim ży-ciu wydarzenia - 15 lipca 1943 roku wielka uroczystość, wielkie zgromadzenie w odświętym nastroju tysięcy nas polskich żołnierzy, uczestniczymy w nabożeństwie połowy-m a potem uroczysta przysięga. Złożyłam przysięgę na sztandar naszej Polskiej 1-3-zej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Następne tygodnie wypełnione były dalszym szkoleniem i przygotowaniem się do wymarszu w kierunku frontu, w kierunku do ziem polskich.

Uczestniczyłam w marszu od Sielec na zachód, aż do zdobycia Berlina. Droga ta była bardziej niż ciernista. Na każdym etapie było wiele trudów, nie mówiąc o nieustannej gotowości i wysiłkach w przezwyciężaniu groźących sytuacji w bliskiej odległości na liniach wypieranego wroga. Posuwając się za cofającym się wrogiem z przerażeniem i gniewem oglądałam bezmyślne zniszczenia naszych miast i ~~xxx~~ wsi, a najbardziej przerażające wrażenie i smutek był widok zbrodni okrucieństw popełnionych przez zbrodniarzy niemieckich w Majdanku k/- Lublina i w wielu miejscowościach.

Smutek i przerażenia z ponurych widowisk wszyscyśmy żołnierze odczuliśmy gniew i odrazę wobec sprawców barbarzyństwa i zbrodni.

W marszu frontowych zmagani szybko przemijały mi dni i noce. Nie miałam a-ni możliwości, ani czasu w ostatnich miesiącach wojny na prowadzenie zapisów w moim pamiętniku.

Piękna wiosna a wraz z nią szybko zbliżał się dzień zakończenia koszmaru wojennego.

Przyszedł wymarzony pełny radości dzień zakończenia wojny, wróg został rozgromiony.

Po zakończeniu działań wojennych jednostka moja została przeniesiona do Katowic.

W Katowicach 28.VIII.1945 r. zostałam zdemobilizowana z większą grupą koleżanek z przebytych wojennych dróg. Chociaż niełatwa była chwila rozstawania się nam z ~~żołnierskim~~ mundurem, cieszyłyśmy się jednak, że mogłam ~~xxxxxx~~ ^{wzruszyć} mój k skromny wysiłek w służbie na drodze do zwycięstwa i wolności.

22-III-1984r.

Kozjan L

IV

Korespondencja

Pismo Kasjan Leokadii z datą 22 III 1984r.
do piktownika E. Jakubowskiego dotyczące występowania
personalnej z prośbą o jej zarejestrowanie

mps, org. K. 1. s. 1 podpis własnoręczny



V/1

2019

Pan płk. F. Jakubowski

Ankiety przesyłam dzięki kol. I. Żukowskiej. Ja brałam udział w zlocie platerówek w 1978 roku z moimi koleżankami z woj. katowickiego.

Jestem platerówką o czym wszystko opisałam w ankiecie personalnej. Zlot był dla mnie wielką radością i zadowoleniem, gdyż spotkałam się z swoimi kol. frontowymi. Pragnę aby taki zlot odbył się w bieżącym roku, będzie okazją do ponownego spotkania się z moimi serdecznymi przyjaciółkami i dowódcami.

Uprzejmie proszę o przyjęcie mojej ankiety personalnej i zarejestrowanie w swojej ewidencji. Za co serdecznie dziękuję.



22.11.1984 G. Pińsk

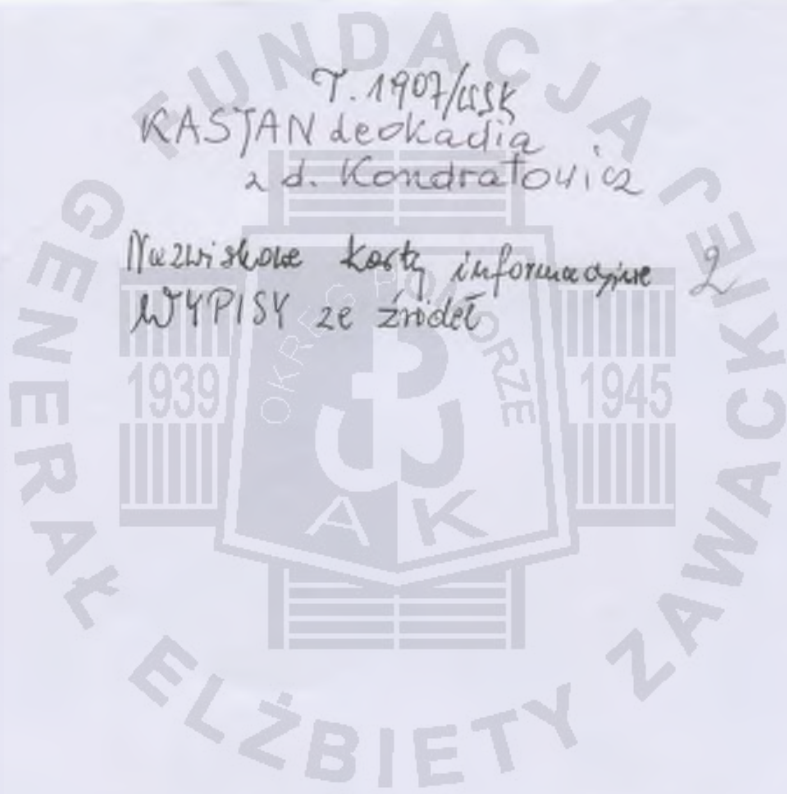
Kazimierz Lebecki

121

24P

T. 1907/CSK
KASTAN dekadia
z d. Kondratowicz

Muziškove karty informacije
WYPISY ze źnidel



i

T. 1907/LSK

ZSRR-LWP

KASJAN Leokadia
z d. Kondratowicz

Zródło informacji:

Praca zbiorowa pod red. E. Syzdek Wyd.
Ossolineum 1988r. - Platerówki.
Wrocław s. 234.

I. Król./99.

20/9.

i

9. 1907

LUP

KASJAN Leokadia

z d. Kondratowicz

Zdemobilizowana do wojska 28. VIII 1943r.,
skierowana do 1. woz. Dykt. im. T. Kosciuszki
Bat. Kobiec. im. E. Plater w Sielcach nad Okp.
Zdemobilizowana 28 VIII 1945r. w Katowicach
stopień wojskowy - kapral

A. Rój 2014

KASJAN Leokadia

